

Sygn. akt: I C 709/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Przemyślu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Piotr Guzy
Protokolant:	st. sekr. sądowy Dorota Hładasz

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2015 r. w Przemyślu

sprawy z powództwa

J. P.

przeciwko

Miejskiej (...) w J.

o zapłatę

I.

Oddala powództwo,

II.

Zasądza od powódki J. P. na rzecz pozwanej Miejskiej (...) w J. 377 zł (trzysta siedemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt: I C 709/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 30 września 2015 r.

Sądu Okręgowego w Przemyślu

I Wydziału Cywilnego

J. P. wniosła pozew skierowany przeciwko Miejskiej (...) w J. w którym domagała się zasądzenia kwoty 9000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2/08/2014 r. tytułem naruszenia praw autorskich osobistych oraz zasądzenia kwoty 6000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2/08/2014 r. tytułem naruszenia autorskich praw majątkowych.

W treści pozwu znalazł się wniosek o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że strona pozwana bezprawnie, bez jej zgody, wykorzystwała fotografię jej autorstwa, która przedstawia postać poety C. M., w publikacji artykułu na stronie internetowej www.mbp.jaroslaw.pl. (...) podstawę roszczenia powódka wskazała przepisy art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b, 78 ust. 1 w zw. z art. 16 pkt 1, 2 i 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W treści odpowiedzi na pozew i piśmie przygotowawczym (k. 59-68 i 204-209) podniosła, że zdjęcie zamieszczone w notatce informacyjnej na stronie internetowej pochodziło ze strony <http://quarterlyconversation.com/images/milosz-ca.jpg>.

Zdjęcie to znalezione zostało przez pracownika powódki za pomocą ogólnodostępnej wyszukiwarki G. i pozbawione było przypisów, a także wewnętrznych metadanych pozwalających dotrzeć do autora zdjęcia. Dlatego też strona pozwana domniemywała, że fotografia jest udostępniona na licencji otwartej, a ze względu na fotografowaną osobę, jak i szeroką dostępność w internecie, przynależy do sfery publicznej i można ją wykorzystać na stronie instytucji publicznej. Po otrzymaniu wezwania do zapłaty strona pozwana natychmiast usunęła wymienione zdjęcie z zasobów swojej strony internetowej. Strona pozwana zakwestionowała, że powódce przysługują prawa autorskie majątkowe i osobiste do zdjęcia, wskazując, iż nie wykazała tego faktu. Niezależnie od powyższego, z ostrożności procesowej, powódka zarzuciła, że wykorzystanie zdjęcia nie miało charakteru komercyjnego, a kulturalny, edukacyjny i oświatowy, związany z szerzeniem wiedzy o C. M.. Jednocześnie zarzuciła nieadekwatność (nadmierność) dochodzonego żądania pieniężnego.

Bezspornym w sprawie jest:

J. P. jest fotografem specjalizującym się w fotografii portretowej. Fotografowała powszechnie znane osoby m.in. z dziedziny kultury i sztuki, w tym poetę C. M., który bezterminowo udzielił jej pisemnej zgody na rozpowszechnianie jego wizerunku na wykonywanych przez nią fotografiach o charakterze artystycznym i reporterskim w celu prezentacji jego osoby lub jego twórczości albo twórczości powódki. Powódka udostępnia swoje zdjęcia zawierając umowy licencyjne na wykorzystanie określonych fotografii.

Pozwana Miejska (...) w J. jest lokalną instytucją kulturalno-oświatową. Jako jednostka kultury prowadzi akcje informacyjne o ważnych wydarzeniach związanych z literaturą i sztuką. Ponadto organizuje lekcje biblioteczne i spotkania z ludźmi świata mediów, literatury, filmu i muzyki. Szerzenie wiedzy o polskiej historii i kulturze należy do jej zadań statutowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

W dniu 5 lutego 2011 r. strona pozwana zamieściła na swojej stronie internetowej notatkę informującą o wydarzeniu kulturalnym tj. o ustanowieniu przez Sejm RP roku 2011 (...). W informacji tej zawarta została oferta kulturalna przygotowana z tej okazji przez bibliotekę. W 2013 r. w wyniku modyfikacji szaty graficznej już archiwalnej strony internetowej i przygotowaniu nowej jej wersji, notatka dotycząca ustanowienia (...) została opatrzona zdjęciem poety w celu przybliżenia osoby C. M.. Zdjęcie zamieszczone w notatce miało niewielkie rozmiary – 200 x 150 pikseli. Zostało ono pobrane ze strony <http://quarterlyconversation.com/images/milosz-ca.jpg>. Przedmiotowy plik zdjęciowy nie zawierał żadnych informacji na temat autorstwa fotografii. Zawartość nowej strony internetowej została wykonana na zamówienie pozwanej przez (...) Sp. z o.o. we W..

W dniu 10 czerwca 2014 r. strona pozwana otrzymała wiadomość email z załączonym wezwaniem do zapłaty kwoty 15 000 zł. Po otrzymaniu tej informacji pozwana natychmiast usunęła zdjęcie ze swojej strony internetowej.

Dowody: uchwała Sejmu RP o ogłoszeniu roku 2011 (...), wydruk ze strony internetowej pozwanej z z dnia 29/10/2014 r., umowa pomiędzy pozwaną a (...) Sp. z o.o. we W., wydruk ze strony <http://quarterlyconversation.com/>

images/milosz-ca.jpg, wydruk wyników wyszukiwania frazy „zdjęcie C. M.”, korespondencja email pomiędzy stronami, statut biblioteki, wydruk cennika z oficjalnej strony powódki, zeznania świadków: M. K. (k. 231), K. K. (k. 231), P. K. (k. 263), przesłuchanie w trybie art. 304 k.p.c. dyrektora Miejskiej (...) w J. – E. T..

Sąd dał wiarę wszystkim przeprowadzonym w sprawie dowodom, które uzupełniając się wzajemnie tworzą niewątpliwy stan faktyczny. Jeżeli chodzi o dowody z dokumentów, to stwierdzić należy, że korzystają one z domniemań prawnych przewidzianych dlań przez prawo procesowe i domniemania te nie zostały obalone w stosownej do tego formule.

Za wiarygodne uznać należy depozycje złożone przez świadków M. K., K. K., P. K. oraz przesłuchiwaną w charakterze strony dyrektorkę biblioteki – E. T.. Relacja złożona przez wymienione osoby koreluje ze sobą wzajemnie, jest spójna, logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego.

Wyakcentować należy, że z zachowania strony pozwanej, która bezpośrednio po otrzymaniu od powódki wezwania do zapłaty, usunęła zdjęcie objęte sporem i prowadziła pertraktacje dotyczące polubownego załatwienia sprawy, nie można wyciągać wniosków, jakoby w ten sposób potwierdziła tezę powódki co do przysługiwania jej praw autorskich do zdjęcia. Zachowanie to spowodowane było niedostateczną wiedzą co do obowiązujących w tym zakresie regulacji prawnych, a także przejawem dobrej woli ze strony dyrektorki biblioteki.

Odnosząc się do oddalonych dowodów w postaci dokumentów będących kserokopią wykcentować należy, że kodeks postępowania cywilnego nie zna pojęcia kserokopii. Kserokopia bez poświadczenia z oryginałem nie może zostać uznana za dokument, dlatego też nie będzie miała mocy dowodowej w procesie cywilnym, stąd też taki dowód jako nieprzydatny dla Sądu podlegał oddaleniu. Przypomnieć należy, że zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2000 r. w sprawie IV CKN 59/00, „dla uznania kserokopii za dokument niezbędne jest oświadczenie o istnieniu oryginału o treści a formie odwzorowanej kserokopią. Takim oświadczeniem będzie umieszczone na kserokopii i zaopatrzone podpisem poświadczenie zgodności kserokopii z oryginałem. Dopiero wtedy można uznać kserokopię za dokument świadczący o istnieniu oryginału. Bez wspomnianego poświadczenia kserokopia nie może więc być uznana za dokument, nie ma więc mocy dowodowej”. Zatem warunkiem do uznania kserokopii za dokument, jest umieszczenie na niej poświadczenia za zgodność z oryginałem. W wyroku z dnia 10 lipca 2009 r. (II CSK 71/09) stanowisko Sądu Najwyższego zostało również wyrażone wprost: „kserokopia - jako odwzorowanie oryginału - może być uznana za odpis, jednakże pod warunkiem, poświadczenia jego zgodności z oryginałem”.

Jeżeli chodzi o dowody z umów licencyjnych wymienionych w pozycjach 28-34 w protokole rozprawy z dnia 13/05/2015 r. oraz wniosku strony powodowej o zakreślenie terminu do przedłożenia oryginałów dokumentów i negatywu fotografii, to stwierdzić należy, że podlegały one oddaleniu jako spóźnione i złożone z przekroczeniem terminu – w świetle uregulowań dotyczących prekluzji dowodowej określonej w art. 207 § 6 k.p.c. Wskazać należy, że powódka reprezentowana była przez fachowego pełnomocnika, a ponadto przedmiotowy proces był kolejnym, który wytoczyła opierając swoje żądanie na podobnej podstawie faktycznej i identycznej podstawie prawnej. Bez żadnych przeszkód mogła więc wnioskowane dowody zgłosić już w pozwie. Brak natomiast uprawdopodobnienia, że nie zrobiła tego bez swojej winy, jak również nie zachodzą inne wyjątkowe okoliczności przemawiające za późniejszym przyjęciem przez Sąd zgłaszanych dowodów.

Wyjaśniając dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron z jednoczesnym ograniczeniem tego dowodu na podstawie art. 302 k.p.c. do przesłuchania reprezentanta strony pozwanej, wskazać trzeba, że powódka była wzywana przez Sąd do osobistego obowiązkowego stawienia się pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania. Złożone na rozprawie przez jej pełnomocnika usprawiedliwienie nieobecności, jako mało wiarygodne, nie mogło wywrzeć skutków prawnych. Zwrócić należy uwagę, że powódka nie złożyła żadnego pisma uwiarygadniającego podnoszone okoliczności. Jeżeli chodzi o oddalenie wniosku powódki o przesłuchanie jej w drodze pomocy prawnej, to przypomnieć należy, że kodeks postępowania cywilnego w art. 235 stanowi, iż postępowanie dowodowe odbywa się przed sądem orzekającym, chyba że sprzeciwia się temu charakter dowodu albo wzgląd na poważne niedogodności lub niewspółmierność kosztów w stosunku do przedmiotu sporu. W takich wypadkach sąd orzekający zleci

przeprowadzenie dowodu jednemu ze swych członków (sędzia wyznaczony) albo innemu sądowi (sąd wezwany). W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zasada bezpośredniości odgrywała duże znaczenie, gdyż przesłuchanie powódki – rzekomej autorki zdjęcia, miało duże znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego. Wskazać należy, że łączne żądanie pozwu opiewało na relatywnie wysoką kwotę 15 000 zł, więc powódka, nie zgłaszając innych wniosków w tym względzie powinna dolożyć staranności i przybyć do Sądu, zwłaszcza, że odległość i różnorodne możliwości komunikacyjne między P. a K. są bardzo dogodne. Powódka w swoim piśmie z dnia 26 maja 2015 r. swój wniosek motywowała odległością przekraczającą 50 km pomiędzy miejscem jej zamieszkania a siedzibą sądu, czym zapewne odnosiła się do uregulowań § 110 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych, jednakże przepis ten odnosi się wyłącznie do przesłuchiwanie świadków, co ma niewątpliwy związek z wyżej przywołaną zasadą bezpośredniości, bardzo istotną zwłaszcza przy przesłuchiwanie stron.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne, co skutkowało jego oddaleniem.

Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. W katalogu utworów będących przedmiotem prawa autorskiego są utwory fotograficzne (art. 1 ust. 2 pkt 3 ustawy). Ochrona twórcy przysługuje niezależnie od spełnienia jakichkolwiek formalności (art. 1 ust. 4 ustawy), ponieważ stworzenie utworu jest czynnością faktyczną. O tym czy dane dzieło jest utworem w rozumieniu cytowanej ustawy nie decyduje wola strona, lecz ustalenia faktyczne. W przypadku utworów fotograficznych istnieje szczególnie wiele elementów, które mogą przesądzić o ich twórczym charakterze. Za utwór fotograficzny można uznać „świadomy moment fotografowania, punktu widzenia, kompozycji obrazu (kadrowania), oświetlenia, ustalenia głębi, ostrości i perspektywy, zastosowania efektów specjalnych oraz zabiegi zmierzające do nadania fotografii określonego charakteru (vide: wyrok SN z 5 lipca 2002 r., III CKN 1096/00, OSNC 2003, Nr 11, poz. 150). W myśl art. 16 cytowanej ustawy autorskie prawa osobiste chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więz twórcy z utworem, a w szczególności prawo do: autorstwa utworu; oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo; nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania; decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności; nadzoru nad sposobem korzystania z utworu. Z kolei art. 17 przywoływanej ustawy stanowi, że twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu.

Ochrona praw autorskich przewidziana została w rozdziale 9 ustawy Prawo autorskie i prawa pokrewne. Zgodnie z art. 78 ust. 1 wskazanej ustawy twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub - na żądanie twórcy - zobowiązać sprawcę, aby uiścił odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny. Natomiast art. 79 ust. 1 cytowanej ustawy stanowi, iż uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa: 1) zaniechania naruszania; 2) usunięcia skutków naruszenia; 3) naprawienia wyrządzonej szkody: a) na zasadach ogólnych albo b) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu; 4) wydania uzyskanych korzyści. Z ust. 2 tego przepisu wynika, że niezależnie od roszczeń, określonych w ust. 1, uprawniony może się domagać: 1) jednokrotnego albo wielokrotnego ogłoszenia w prasie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie lub podania do publicznej wiadomości części albo całości orzeczenia sądu wydanego w rozpatrywanej sprawie, w sposób i w zakresie określonym przez sąd; 2) zapłaty przez osobę, która naruszyła autorskie prawa majątkowe, odpowiedniej sumy pieniężnej, nie niższej niż dwukrotna wysokość uprawdopodobnionych korzyści odniesionych przez sprawcę z dokonanego naruszenia, na rzecz Funduszu (...), gdy naruszenie jest zawinione i zostało dokonane

w ramach działalności gospodarczej wykonywanej w cudzym albo we własnym imieniu, choćby na cudzy rachunek. Sąd może nakazać osobie, która naruszyła autorskie prawa majątkowe, na jej wniosek i za zgodą uprawnionego, w przypadku gdy naruszenie jest niezawinione, zapłatę stosownej sumy pieniężnej na rzecz uprawnionego, jeżeli zaniechanie naruszania lub usunięcie skutków naruszenia byłoby dla osoby naruszającej niewspółmiernie dotkliwe (art. 79 ust.3 ustawy).

Ustawodawca wychodząc naprzeciw twórcom i ochronie ich praw autorskich ustanowił w art. 8 ust. 2 ustawy domniemanie prawne (*presumptio iuris tantum*) co do autorstwa utworu. Stosownie do brzmienia tego przepisu, domniemywa się, że twórcą jest osoba, której nazwisko w tym charakterze uwidoczniło na egzemplarzach utworu lub której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek inny sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu. Wskazać należy, że nie jest ono równoznaczne z domniemaniem przysługiwania praw autorskich, chodzi tu bowiem wyłącznie o domniemanie określonego przymiotu faktycznego (autorstwa), z którym dopiero ustawa łączy skutki prawne. Powyższe domniemanie odnosi się wyłącznie do konkretnego utworu, który został w odpowiedni sposób oznaczony lub z rozpowszechnianiem którego związane nazwisko twórcy. W przypadku utworu rozpowszechnionego bez oznaczenia jego autora osoba powołująca się na domniemanie swojego autorstwa musi wykazać swoje autorstwo. Domniemanie autorstwa może być dowodzone przy wykorzystaniu wszelkich dopuszczalnych środków dowodowych (por. komentarz do art. 8 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych aut. D. Flisaka [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, pod red. nauk. D. Flisaka, Lex 2015). Reasumując, wymienione domniemanie z art. 8 ustawy nie obejmuje okoliczności, które zachodzą w niniejszym postępowaniu.

Stwierdzić należy, że powódka J. P. nie udowodniła by zdjęcia, które znalazło się na stronie pozwanej biblioteki zostało przez nią wykonane i to by jej przysługiwały do niego prawa autorskie. Oczywiście Sąd ma na względzie, że z dołączonych do pozwu dokumentów wynika prawdopodobieństwo autorstwa powódki rzeczonoego zdjęcia, jednakże wyrokowanie w procesie cywilnym nie może opierać się jedynie na prawdopodobieństwie istotnych dla rozstrzygnięcia faktów, a na ich niewątpliwym udowodnieniu. Podnieść należy, że powódka w treści pozwu powołuje się na istnienie negatywu zdjęcia, jednakże nie został on dołączony do pozwu, jak również przedstawiony we właściwym czasie na rozprawie. Sam fakt umieszczenia fotografii na stronie internetowej nie świadczy o posiadanych prawach autorskich. Doświadczenie życiowe wskazuje, że każdy posiadacz strony internetowej może umieścić na niej zdjęcia dowolnej treści niezależnie od przysługujących mu praw. Okoliczność, że powódka miała prawo utrwalić wizerunek poety, a także to, że jest autorem wielu jego zdjęć czy też posiada wydane przez siebie albumy fotograficzne poświęcone poecie, nie dowodzi jeszcze, że jest ona autorem zdjęcia będącego przedmiotem sporu albo przysługuje jej prawo autorskie majątkowe nabyte z innego tytułu. Tym samym powódka nie wykazała przysługujących jej praw autorskich do zdjęcia objętego sporem, a wobec tego nie posiada legitymacji czynnej w niniejszej sprawie i nie może dochodzić swoich praw na podstawie art. 78 i 79 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Niezależnie od powyższego argumentu zauważyć należy, że powództwo nie mogło zostać uwzględnione także z tej przyczyny, że po stronie pozwanej (jej pracowników) zachodziła niezawiniona niewiedza co do rzekomego autorstwa J. P. zdjęcia przedstawiającego C. M.. Strona pozwana nie wiedziała, że wizerunek C. M. pobrany z ogólnodostępnych zasobów internetu jest chroniony prawem autorskim i J. P. może być beneficjentem tychże praw. Przypuszczać można, że powódka nie była jedynym fotografem wykonującym zdjęcia C. M., a sama w sobie okoliczność, iż wykonała wiele jego zdjęć nie musi być znana wśród społeczeństwa i nawet takiemu podmiotowi jak biblioteka, nie można zarzucić nieznanomości faktu, który w żadnym wypadku nie może zasługiwać na miano powszechnie znanego. Nadmienić należy, że to na powódce, będącej profesjonalnym fotografem o dużym dorobku artystycznym, spoczywał obowiązek dbałości o własne interesy poprzez zabezpieczenie swoich utworów w ten sposób, aby jej autorstwo i przysługujące jej z tego tytułu prawa nie budziły jakichkolwiek wątpliwości. Skoro bowiem powódka zdecydowała się na upublicznianie fotografii jej autorstwa bez opisanie każdorazowo każdego zdjęcia swoim imieniem i nazwiskiem, czyli anonimowo, to powinna chociażby dołożyć należytej staranności w zabezpieczeniu tych zdjęć przed niekontrolowanym powielaniem. Tymczasem przedmiotowe postępowanie nie dowiodło by zdjęcie pobrane przez stronę pozwaną oznaczone było znakiem wodnym lub też w treści pliku zawierało stosowne metadane.

Na zakończenie rozważań prawnych wyakcentować należy, że gdyby nawet powódka udowodniła spełnienie powyższych przesłanek, to działalność pozwanej nie było bezprawne, ponieważ mieściło się w ramach dozwolonego użytku opisanego w art. 27 ustawy – Prawo autorskie i prawa pokrewne. W myśl tego przepisu instytucje naukowe i oświatowe mogą, w celach dydaktycznych lub prowadzenia własnych badań, korzystać z rozpowszechnionych utworów w oryginale i w tłumaczeniu oraz sporządzać w tym celu egzemplarze fragmentów rozpowszechnionego utworu. Przepis ten przewiduje możliwość wykorzystania danego utworu na tzw. dozwolony użytek publiczny. Wskazać należy, iż dozwolony użytek opisany w art. 27 wskazanej ustawy stanowi przypadek wyłączenia monopolu autorskiego, w związku z czym możliwe jest korzystanie z utworu bez zgody autora i bez wypłacania mu stosownego wynagrodzenia. Zapewnia on korzystanie z rozpowszechnionego utworu, bez naruszenia przysługujących twórcy praw dla zaspokajania ogólnospołecznych potrzeb edukacyjnych lub naukowych. Wyjaśnić trzeba, że przesłanką legalizującą korzystanie z utworów jest realizacja następujących celów: dydaktycznego lub prowadzenia własnych badań, przy czym korzystanie może odnosić się do jednego z nich lub służyć realizacji obojgu. W instytucjach oświatowych będzie przeważał cel dydaktyczny wykorzystania utworu (zob. komentarz do art. 27 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych aut. S. Stanisławskiej – Kloc [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz. pod red. nauk. D. Flisaka, Lex 2015). Nie budzi żadnych wątpliwości, że pozwana w niniejszej sprawie biblioteka stanowi instytucję oświatową, która nie jest nastawiona na osiągnięcie zysków, a jednym z jej zadań jest upowszechnianie wiedzy, nauki i kultury wśród mieszkańców lokalnej społeczności, a zwłaszcza młodzieży szkolnej poprzez m.in. działalność edukacyjną, popularyzatorską i kulturalną. Zadania biblioteki opisane zostały w statucie tejże instytucji zalegającym na k. 164 akt sprawy. Nie można przy tym tracić z pola widzenia unormowania art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach, zgodnie z którym biblioteki i ich zbiory stanowią dobro narodowe oraz służą zachowaniu dziedzictwa narodowego. Biblioteki organizują i zapewniają dostęp do zasobów dorobku nauki i kultury polskiej oraz światowej. Do zadań bibliotek może należeć prowadzenie działalności bibliograficznej, dokumentacyjnej, naukowo-badawczej, wydawniczej, edukacyjnej, popularyzatorskiej i instrukcyjno-metodycznej (art. 4 ust. 2 ustawy o bibliotekach). Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż głównym i jedynym powodem wykorzystania zdjęcia C. M. było uświetnienie obchodów jego roku, co odbywało się m.in. poprzez organizowanie w siedzibie Biblioteki spotkań literackich z młodzieżą szkolną w celach edukacyjnych.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd postanowił stosownie do treści art. 98 k.p.c. obciążając powódkę zwrotem kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanej, które ustalono na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Mając na względzie powyższą argumentację oraz przywołane tam przepisy prawa orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.